

Jońska reakcja

Autor tekstu: **Michał Piotrowski**

Mianem „jońskiej reakcji” możemy nazwać próby połączenia różnych szkół i systemów w jeden, bardziej spójny. [Jońscy przyrodnicy](#), [myśl pitagorejska](#), eleaci i inni myśliciele tworzyli tygiel, z którego musiała powstać nowa jakość. W okresie, o którym piszę (początek V w. p.n.e i dalej), następuje zetknięcie się filozofii w dwóch punktach — ostatecznym uformowaniu się filozofii przyrody (eleatyzm Melissosa i atomizm), a także powolnym krystalizowaniem się sprzecznych ze sobą postaci: sofistów i Sokratesa.

Anaksagoras z Klazomen

Anaksagoras urodził się około przełomu wieku VI i V p.n.e (zgodnie z przydomkiem — w Klazomen), a zakończył żywot w Lampsaku około roku 428. Pomimo jońskich korzeni uważa się go za pierwszego filozofa, który działał w Atenach, gdzie miał możliwość poznania największych sław tego miasta — Peryklesa, Eurypidesa i Fidasza. Jak podaje Tatarkiewicz *„Chciał być tylko i wyłącznie badaczem. Żył w dobrowolnym ubóstwie, nie ceniąc innych dóbr niż umysłowe”*.

Posiłkując się powyższym akapitem można doszukiwać się pewnej analogii pomiędzy Anaksagorasem, a Sokratesem. Wskazuje na to wyrzeczenie się dóbr ziemskich, jak również odrzucenie przez Ateny osoby myśliciela. W toku rozgrywek politycznych uderzono w przyjaciół Peryklesa — Anaksagoras zdążył jednak wcześniej opuścić miasto, co uchroniło go przed wyrokiem śmierci, jaki wobec niego orzeczono. Tym samym perspektywa „grzechu wobec filozofii” została zrealizowana cokolwiek później.

Na myśliciela wpływali jego krajanie, a także eleaci (zwłaszcza Zenon z teorią infinityzmu). Dlatego też ogół poglądów Anaksagorasa jest próbą połączenia koncepcji statycznej i dynamicznej. Znaczenie filozofa zawiera się w trzech teoriach - materii, ducha i postrzegania, które zawarł w dziele o nazwie *„O naturze”*.

Teoria materii w swych założeniach wywodziła się z poglądów Parmenidesa o trwałości rzeczy. Nic nie powstaje i nie ginie, ale podlega najróżniejszym przekształceniom. Myśl tę doskonale przedstawia następujący fragment: *„...gdyż nic nie powstaje i nic nie zanika, lecz istnieje tylko mieszanie się i rozdział rzeczy, które są. Słusznie więc byłoby nazywać powstawanie mieszaniem się, a zanikanie rozdziałem”*.

Tutaj jednakże stałość w poglądach Anaksagorasa ustępuje swoistemu „pluralizmowi jakościowemu”. Otóż zakładając, iż nie może powstać nowa jakość z pewnych pojedynczych elementów, należy założyć istnienie jakości każdego odrębnego bytu. Każda rzecz składa się z „zarodków”, w których (niczym w kodzie genetycznym) zapisana jest informacja o każdym bycie we wszechświecie. Oczywiście nie należy z góry zakładać, że z ołowiu wyprodukujemy złoto! Filozof uniknął paradoksu głosząc teorię o dysproporcji składników zarodka — śnieg jest biały, albowiem dominuje w nim taki właśnie składnik, przeważając nad wszystkimi innymi kolorami.

W zasadzie taka wykładnia jest bardzo zbliżona do atomistycznej teorii wszechświata. Jednakże na pełne utożsamienie poglądów Anaksagorasa z atomistami nie możemy sobie pozwolić. A to dlatego, iż filozof nie przyjął założenia o pewnym podstawowym zarodku. Dla niego mogły się one dzielić *ad infinitum*, co było jasnym echem paradoksów Zenona: *„Pośród tego co jest małe, nie ma najmniejszego, lecz tylko zawsze mniejsze”*.

Anaksagoras wraz ze swą koncepcją materii sformułował także teorię ducha. Odbiega ona znacznie od współczesnego pojmowania tego pojęcia; nawet u Platona definicja przedstawia się całkowicie inaczej. Filozof swe poglądy oparł na Parmenidesie - skoro materia jest ze swej natury nieruchoma, wówczas jakaś siła musiała zadziałać, aby nadać jej ruch, który można codziennie obserwować. Reale posiłkuje się zachowanym cytatem: *„Zanim te rzeczy się uformowały, gdy wszystkie były jeszcze razem, nie można było nawet wyróżnić żadnego koloru. Przeszkodą było bowiem zmieszanie wszystkich rzeczy”*.

Takową siłą jest „duch” (bądź też „umysł” u Świeżawskiego). Koncepcja ta jest uważana za oryginalną, gdyż Anaksagoras przesunął istnienie owej siły poza przyrodę i materię świata. Dotychczas nikt nie pokusił się o taki pogląd, gdyż w umyśle Greka nawet bogowie byli częścią universum. Mówiąc dokładniej — duch nie ma charakteru niematerialnego, jest tylko jej

typem. Jednakże musi znajdować się poza przyrodą, gdyż by nadać jej pierwotny impuls, nie mogła być jej immanentną częścią. Do tego nie nadał jej cech antropomorficznych, nie wspominając o kierunkowym kształtowaniu kosmosu.

Ostatnim ogniwem w myśli Anaksagorasa była teoria postrzegania. Sformułował ciekawą empirycznie tezę, iż nasze zmysły poznają rzeczy, które stoją w jawnym do człowieka przeciwieństwie. Najprościej koncepcję tę przedstawia Świeżawski — *"...nie poznajemy podobnego przez podobne, lecz to, co przeciwne, poznajemy przeciwnym (na przykład czujemy to, co jest zimniejsze lub cieplejsze od naszego ciała)"*.

Melissos z Samos

Melissosa uważa się za ostatecznego „systematyzora” myśli eleackiej (Reale). Urodził się w końcu VI wieku, albo w początkach V. Z danych biograficznych ciekawym wydarzeniem jest obranie go strategosem w roku 422 i wygrana bitwa morska z Atenami. Spuścizną filozoficzną myśliciela zawiera książka *„O naturze, czyli o bycie”*, w której dookreślił wiele z twierdzeń eleatów.

Swoje dzieło Melissos zaczął u podstaw, czyli od pojęcia bytu. Punktem wyjścia była definicja przejęta od Parmenidesa, jednakże lepiej udowodniona. Przyznawał, iż byt nie powstaje, ani nie ginie, jednakże jego istnienie rozciąga się na cały czas - na wieczność.

Przeciwnie do Parmenidesa określił rozciągłość bytu — jest on nieskończony. Filozof pisał o tym w taki oto sposób: *„Ponieważ więc [to, co istnieje — byt] nie powstało, istnieje i zawsze będzie istnieć i nie ma początku, ani końca, lecz jest nieskończone. Gdyby bowiem powstało, miałoby początek (powstając bowiem musiałyby się kiedyś zacząć) i koniec (powstając bowiem musiałyby się kiedyś skończyć). Skoro się ani nie zaczęło, ani nie skończyło, ale istniało zawsze i zawsze istnieć będzie, więc nie ma początku ani końca. Nie może, bowiem zawsze istnieć to, co nie istnieje w całości”*.

Parmenides wskazał, iż, byt jest jeden, jednakże nie przeprowadził wiarygodnego dowodu. Tymczasem Melissos jasno wykazał, iż przy całej swojej nieskończoności byt musi być jeden, gdyż w przeciwnym razie, dwa byty stanowiłyby dla siebie granicę. Również odrzucił koncepcję próżni (tak samo jak Parmenides), ale tym samym wysnuł wniosek o statycznym charakterze bytu — gdyby próżnia istniała, byt mógłby się do niej przemieścić, skoro próżni nie ma, wówczas byt pozostaje w jednym miejscu.

W końcu rozważań o bycie „wielki systematyzator” pozostawił niebagatelny problem. Oto odpowiedni fragment: *„Byt, jeśli istnieje, musi być czymś jednym, a skoro jest czymś jednym, nie może mieć ciała. Jeśliby bowiem miał grubość, miałby części i nie byłby już czymś jednym”*. Uważny czytelnik od razu zada pytanie: „Melissos spirytualistą”? Reale wskazuje na dużą trudność z interpretacją tegoż cytatu. W końcu przyjęto wykładnię, która wskazuje bezgraniczność bytu — w tym zawiera się pojęcie „braku ciała”. Albowiem każde ciało ma jasno i wyraźnie określone granice. Tymczasem byt takowych nie ma, gdyż jest nieskończony.

Archelaos z Aten

Jak napisałem we wstępie, w opisywanym okresie następuje zakończenie szeregu procesów. Symbolem zakończenia takiego może być postać Archelaosa z Aten. O samym myślicielu nie wiemy zbyt wiele. Diogenes Laertios pisał o nim w następujący sposób: *„Archelaos pochodził z Aten lub z Miletu, a ojciec jego miał się nazywać Apollodoros czy też — jak podają niektórzy — Midon. Był uczniem Anaksagorasa, a nauczycielem Sokratesa. On to pierwszy wprowadził do Aten jońską filozofię przyrody; nazywano go też Archelaosem Fizykiem, ponieważ był ostatnim przedstawicielem filozofii przyrody, którą następnie wyparła filozofia moralna, zapoczątkowana przez Sokratesa”*.

Analizując powyższy fragment widzimy w Archelaosie zakończenie poszukiwań stricte przyrodniczych. Tym samym pełni rolę pomostu pomiędzy fizykami, a Sokratesem. Stąd właśnie wynika jego znaczenie, dlatego też jego postać jest (przynajmniej szczątkowo) zarysowana w większości opracowań filozofii przedsokratejskiej.

Reale znaczenie Archelaosa widzi w taki oto sposób: *„Całe znaczenie tego myśliciela polega na roli, jaką mu przypisuje oprócz Diogenesa Laertiosa (w wyżej przedstawionym tekście) także wiele innych źródeł, roli „nauczyciela” Sokratesa”*. Jeśli chodzi o poglądy fizyczne nie był zbyt oryginalny, wpisywał się w nurt eklektyczny, a raczej jego zakończenie. O wiele ciekawszym filozofem był...

Diogenes z Apollonii

Dane biograficzne na temat mędrca pochodzą po części od Arystofanesa, który w „*Chmurach*” (napisanych w 423 r. p.n.e.) wspomina o Diogenesie. Reale informuje, iż zazwyczaj nie pisano (w komediach) o osobach zmarłych, należy, więc przypuszczać, że w tym okresie Diogenes jeszcze żył, a jego myśl miała określony wpływ. Teofrast podaje, iż na filozofa wpływał Anaksagoras, a także atomiści, którzy pojawili się w pełni po Anaksagorasie. To pozwala określić czas działalności Diogenesa na lata 440-423 p.n.e.

Myśliciel odrzucił pogląd Anaksagorasa o wielości zarodków. Gdyby, bowiem rzeczy pochodziły z nieskończonej niemal liczby zarodków, wówczas nie mogłyby wpływać na siebie, albowiem ich struktura by na to nie pozwalała. Arystoteles tak opisuje poglądy Diogenesa: „*Nawet Diogenes powiada słusznie, iż jeżeli nieprawda, że wszystkie rzeczy powstają z jednego, to nie ma wzajemnego działania jednych na drugie i doznawania czegoś przez jedne od drugich...*”.

Co ciekawe, filozof powrócił do pierwotnego monizmu, który w zarysach przypomina powietrze w myśli Anaksymenesa, ale z naleciałościami Anaksagorasa. Diogenes pisze o tym bardzo wyraźnie, a mianowicie stwierdza, że jego powietrze „obdarzone jest wielkim umysłem”. Tym samym stworzył dla siebie oręż, którym mógł bez problemu objaśnić dowolne zdarzenie. Zacytujmy: „*Gdyby [powietrze] nie posiadało umysłu, nie mogłoby się rozmieścić w taki sposób, żeby każda rzecz miała miarę, zima i lato, noc i dzień, deszcze i wiatry, i czas pogodny. I także wszystko inne, kto chce to rozważyć, odkryje, że jest ułożone w najlepszy możliwy sposób*”.

Diogenes swoją definicją powietrza-zasady dał impuls dla działalności Sokratesa, a dokładniej zasady [celowości](#) w myśli filozoficznej. Diogenes wraz z Archelaosem stanowią obok sofistów najważniejszy element kształtowania Sokratesa. Dlatego właśnie odegrali ważną rolę w filozofii. Obok tegoż tandemu pojawili się też inni myśliciele, których postulaty przyjęto w kilkanaście wieków później.

Atomiści - Leukippos i Demokryt

Za twórcę teorii atomistycznej uważa się Leucypa (Leukipposa), o którym posiadamy bardzo mało informacji. Nie pomógł mu również rozgłos, jaki zyskał sobie jego uczeń Demokryt. Reale opierając się, na życiu Demokryta i innych podaje, iż narodziny Leukipposa mogły mieć miejsce w przedziale 480-475. Urodził się w Milecie, skąd wyemigrował do Elei, a potem do Abdery, gdzie miał założyć szkołę i w roku 440 poznał Demokryta. Nasz filozof napisał dwa dzieła: „*Wielki porządek*” i „*O rozumie*”. Jednakże synteza twórczości Demokryta, Leukipposa i być może ich uczniów rozmyśla autorstwo konkretnych tekstów.

Na tym tle można wprowadzić na scenę kolejnego aktora — Demokryta z Abdery. Urodził się w roku 460, a sporą część życia poświęcił na dalekie podróże (zwłaszcza w kierunku wschodnim). Przywoził z nich wiele doświadczeń i wiedzy, za którą szczerze podziwiał go Arystoteles. Doprowadził naukę swego nauczyciela do ostatecznej formy w początkach IV wieku (wiemy, że zmarł kilka lat po Sokratesie).

Swój opis atomizmu oparł wyłącznie na myśli Demokryta, a to z dwóch powodów. Przede wszystkim badacze mają wyraźne problemy z oddzieleniem teorii Leukipposa od jego ucznia. Przyczyniło się do tego zebranie wszystkich pism atomistycznych w „*Corpus*”, który był podstawą do nauczania w szkole założonej przez Leukipposa. Dlatego też trudno rozróżnić autorstwo konkretnych teorii. Drugim powodem jest fakt, iż postać nauczyciela została w znacznej mierze przesłonięta przez jego ucznia. To właśnie atomizm w ujęciu Demokryta dominował i był komentowany w starożytności.

Atomiści w koncepcji bytu odwoływali się do eleatów, a dokładniej do tezy o stałości bytu. Jednakże oprócz tworzenia teorii, jak najbardziej próbowali dopasować ją do empirycznie stwierdzalnych faktów. Doprowadziło to do stworzenia koncepcji atomistycznej, która starała się połączyć skrajne poglądy.

Przede wszystkim wszystkie rzeczy (ba, cały świat) składają się z atomów, czyli niepodzielnych cząsteczek. Różnią się one od siebie pod względem ilościowym (po części nawiązanie do zarodków Anaksagorasa), poruszają się, a tym samym w opozycji do elektów — musi istnieć próżnia. Gdyby nie istniała próżnia, wówczas atomy nie miałyby miejsca dla ruchu. Jak mówi powiedzenie przypisywane Demokrytowi: „*Naprawdę istnieją tylko atomy i próżnia*”.

Skonstruowana w ten sposób teoria przyrody antycypowała szereg następstw. Jednym z nich była teoria postrzegania. Demokryt starał się jakoś odpowiedzieć na postulaty eleatów o względności postrzeganych przedmiotów. Posiłkując się zacytowanym już powiedzeniem, podzielił wiedzę na dwa typy: wiedzę prawdziwą i ciemną. Pierwszy typ odpowiada działalności umysłu (czyli *a priori*), a wiedza ciemna to wynik odbierania bodźców ze środowiska poprzez nasze zmysły. Dają się one oszukać, dlatego też i wiedza przez nie zdobywana, nie może być w pełni pełna i prawdziwa.

Atomistów uznaje się także za pierwszych deterministów i materialistów sensu stricto. Jedyne zachowane fragmenty z Leukipposa (tzn. nie budzące kontrowersji co do autorstwa) brzmią tak: „*Nic się nie dzieje bez przyczyny, lecz wszystko z jakiejś racji i konieczności*”. Na tym opiera się skupienie uwagi atomistów na „przyczynowości” zjawisk, a nie na ich celu. Tym samym zaprzeczali, jakoby świat był zjawiskiem celowościowym, czy też opiekował się nim jakiś dobry byt.

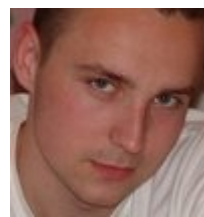
Natomiast materializm objawia się poprzez jasne i ostre utożsamienie duszy z atomami. Oczywiście nie jest to wielkie novum — w końcu już wcześniej pojawiały się głosy mówiące, iż dusza jest materialna. Jednakże nikt wcześniej nie potrafił się zdobyć na całkowite odarcie jej z naleciałości duchowo-mistycznych. Dopiero Demokrytowi udało się to w pełnej krasie.

Z zachowanych pism Demokryta można wywieść także ogół jego poglądów etycznych, jednakże zajmę się nimi przy omawianiu formowania się myśli etycznej, której kapłanem został Sokrates. Tym samym należy przejść do nowej epoki w myśli filozoficznej — filozofii opartej tylko i wyłącznie na człowieku.

Michał Piotrowski

Student politologii Uniwersytetu Warszawskiego; brał udział w olimpiadzie filozoficznej, finalista ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o UE; pochodzi z Leszna Wielkopolskiego. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-03-2004 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3338) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3338>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl